

Blaski i cienie zielonej religii

Aleksander Teisseyre

"Zielony" poziom świadomości

Spirala Rozwoju (Spiral Dynamics, Graves, Beck i Cowan, Wilber) definiuje osiem poziomów istnienia, zwanych także MEME (Beck i Cowan). MEME jest równocześnie strukturą psychologiczną, systemem wartości i sposobem adaptacji. Różne MEME są w pewnym sensie różnymi światami dostępnymi self na drodze rozwoju.

Poziom zielony ma przydomek „wrażliwy”. Pojawił się w okresie rozwoju społeczeństw opartych na informacji, tj. po okresie industrializacji, w strukturach społecznych i politycznych zwanych socjalną demokracją. Rozwijają się intensywnie przez ostatnie 50 lat.

Z zielonego poziomu świadomości świat jest postrzegany jako wspólne środowisko naturalne całej ludzkości. Osoba, która tak odbiera świat, czuje potrzebę, aby przyłączyć się do wspólnoty i rozwijać się. Szuka w sobie pokoju i uczy się troski o społeczność. Dąży do ciepłych relacji międzyludzkich. Ceni różnorodność poglądów, słucha innych, dąży do zgody, docenia potrzeby grupy. To są atuty tego poziomu. Zaowocowały już rewolucyjnymi ruchami, które pozytywnie zmieniły świat, takimi jak, oparty na psychologii, Ruch Potencjału Człowieka (Human Potential Movement), rozwój ekologii, umocnienie się feminizm, walka o prawa człowieka i w obronie mniejszości.

Poziom zielony ma też swoje negatywne strony, cechy, które hamują dalszy ewolucyjny postęp. Pułapką tego poziomu jest na przykład brak autentyczności - poszukiwania duchowe bywają oparte na swojej antytezie – narcyzmie. Inna cecha to nadmierny relatywizm, brak rozróżnień, brak podstaw, aby zdecydować co jest bardziej, a co mniej wartościowe. Pluralizm jest posunięty do maksimum, każdemu daje się równe szanse głoszenia swojej prawdy; króluje subiektywność pod hasłem „sam wybieram to, w co wierzę, sam decyduję, co jest dla mnie dobre”

Zarówno dojrzałe, jak i niedojrzałe postawy ludzkie sumują się tworząc cały szereg nurtów w obrębie zielonej świadomości. Do najchlubniejszych należy Ruch Potencjału Człowieka (Human Potential Movement), który w ciągu niewiele ponad pół wieku niezmiernie wzmocnił obraz człowieka jako podmiotu własnego rozwoju, jako świadomego kreatora przyszłości i obrońcy całości, całej planety.

Do bardziej kontrowersyjnych zjawisk należy choroba społeczna, którą nazwał i opisał Ken

Wilber – „” (ang. boomeritis). dotyczy pionierów zielonej kultury, osób urodzonych w latach 1946-1964, i w pewnym stopniu również kolejnych generacji. Bumerozę można przetłumaczyć jako „choroba wyżu demograficznego”. Generację bumerów (ang. boomer, dziecko wyżu demograficznego) cechują zarówno ogromna kreatywność i odwaga poszukiwań, jak i narcyzm, który zatrzymuje ewolucję nie dopuszczając do przejścia na kolejny poziom świadomości, na którym będzie możliwe rozwiązanie problemów trapiących ludzkość od zarania.

Co to jest New Age

Szeroki, zróżnicowany, nurt kulturowy zwany New Age łączy w sobie szlachetne aspiracje Ruchu Potencjału Człowieka z najgorszymi cechami bumerozy – skrajną subiektywnością, ekstremalnym relatywizmem i brakiem rozróżnień, oraz narcyzmem.

Utrwaleniu tych negatywnych cech sprzyja dziedzictwo poprzedniego okresu, ery, która wciąż jeszcze rządzi światem, kultury „pomarańczowej”. Zgodnie z Spiralą Rozwoju, poziom „pomarańczowy” to świat oparty na dominacji rozumu, rozwijający naukę i technologię, cechujący się materializmem.

Choć New Age powstał m.in. jako reakcja na brak świętości w świecie nauki i techniki, to jednocześnie jest jego spadkobiercą. Przejął mianowicie nastawienie technologiczne, tj. zastosowanie wiedzy do tworzenia nowych produktów. Aplikacja i komercjalizacja są głównymi filarami New Age. Sprzyja temu charakterystyczna postawa i uzdolnienia amerykańskiego społeczeństwa – pragmatyzm nastawiony na pionierskie wykorzystywanie nowinek intelektualnych i wprowadzanie na rynek coraz nowych zastosowań.

Wszystkie nowe idee z dziedziny psychologii, rozwoju człowieka, duchowości, wymykają się z rąk twórców, np. Ruchu Potencjału Człowieka, i są wprowadzane na rynek w obrębie szerokiej oferty New Age. To stwierdzenie można uważać za jedną z definicji New Age. New Age to komercjalizacja rozwoju człowieka i poszukiwań duchowych.

Ruch Potencjału Człowieka (Human Potential Movement)

Ruch Potencjału człowieka poprzedza narodziny New Age. O ile New Age jest dziełem pokolenie bumerów, to Ruchu Potencjału Człowieka stworzyło poprzednie pokolenie, bliższe tradycji kulturowej tzw. bitników ([Beat Generation](#)). Ojczyzną RPC jest USA, chociaż korzenie wielu idei znajdują się również w Europie i na dalekim Wschodzie. RPC to poszukiwania zmierzające do odmrożenia ewolucji człowieka i wyjścia poza etap racjonalny, do znalezienia nowej drogi dla ludzkości, poza tradycyjne religie, a także poza ograniczenia kultury modernistycznej, opartej na dominacji nauki i technologii. Zachodni rodowód RPC można wyprowadzić od dwóch wielkich myślicieli poprzedniego stulecia – Williama Jamesa i Sigmunda Freuda, oraz ich uczniów.

Korzenie Ruchu Potencjału Człowieka

Poniższa tabelka wymienia główne idee, które Ruch Potencjału Człowieka przejął od wielkich psychologów, filozofów i twórców kultury Zachodu. Wiele z tych idei i metod zastało następnie zaadoptowanych w sposób dowolny i fragmentaryczny przez New Age.

POSTAĆ IDEE PRZYJĘTE PRZER RUCH POTENCJAŁU CZŁOWIEKA

Pionierzy nowoczesnej psychologii

William James

(1842 – 1910)

Spektrum świadomości, świadomy rozwój duchowy człowieka, praca nad sobą, potrzeba równowagi

Sigmund Freud

(1856 -1939)

Znaczenie i struktura podświadomości, interpretacja snów, psychoterapia w służbie rozwoju człowieka

Carl Jung

(1875 - 1961)

„Kolektywna nieświadomość”, interpretacja snów, pokrewieństwo snu i mitu, znaczenie i interpretacja

Alfred Adler

(1870 – 1937)

Znaczenie świadomego samorozwoju, indywidualizm, znaczenie zaangażowania na rzecz innych, jed

Wilhelm Reich

(1897 - 1957)

Znaczenie energii seksualnej, przepływ energii w ciele, bloki energetyczne, cielesna „zbroja”, metoda
Psychologia humanistyczna i transpersonalna

Pionierzy psychologii humanistycznej i transpersonalnej

Abraham Maslow

(1908 – 1970)

Współtwórca psychologii humanistycznej oraz psychologii transpersonalnej
Hierarchia potrzeb człowieka, wyższe potrzeby człowieka – potrzeby duchowe, realizacja własnego po

Anthony Sutich

(1907 - 1976)

Współtwórca psychologii transpersonalnej
Psychologia transpersonalna, Religie Wschodu i Zachodu, wschodnie praktyki duchowe (joga, wedanta

Pionierzy z Esalen Institute w Kalifornii

Michael Murphy

(ur. 1930)

Współzałożyciel Esalen Institute z Richardem Price w 1962
Potencjał człowieka i jego rozwój

Fritz Perls

(1893 - 1970)

Psychoterapia Gestalt

Will Shutz

(ur. 1926)

Grupy otwarcia „Encounter Groups”
Pionierzy odmiennych stanów świadomości

Ralph Metzner (ur. 1936)

Richard Alpert (Baba Ram Das) (ur. 1931)

Timothy Leary (1920 - 1996)

John C. Lilly (1915 -2001)

Eksperymenty z substancjami i technikami zmieniającymi świadomość, zainteresowanie tradycjami du

Stanisław Grof

(ur. 1931)

Eksperymenty z LSD (zastąpione później przez oddychanie holotropowe) jako forma psychoterapii i p

Leonard Orr

(ur. ok. 1938)

Terapia oddechowa („rebirthing”)

Jean Shinoda-Bolen

(ur. 1936)

Perspektywa jungowska, rola mitu w rozwoju człowieka, duchowość kobiety

Jean Houston

(ur. 1937)

Rola mitu, potencjał człowieka

Mistyczne i metafizyczne korzenie New Age

Oprócz wymienionych wyżej Zachodnich prekursorów i twórców Ruchu Potencjału Człowieka, New Age czerpie z mistycyzmu, głównie mistycyzmu Wschodu (choć jest również pewne zainteresowanie chrześcijańską tradycją mistyczną), oraz systemów metafizycznych, zarówno Wschodnich, jak i Zachodnich.

Różnica między tradycjami mistycznymi a systemami metafizycznymi polega na tym, że tradycje mistyczne są oparte na osobistym doświadczeniu i oferują praktykę zmierzającą do osobistego poznania Absolutu. Systemy metafizyczne są „dane”, objawione, przekazanie z innej rzeczywistości bez możliwości ich sprawdzenia.

Oto niektóre mistyczne i metafizyczne korzenie New Age:

TRADYCJA CO NEW AGE ZAPOŻYCZA

Buddyzm (Zen i Tybetański)

Wedanta

Hinduizm

Wybrane techniki medytacyjne

Reinkarnacja

Mitologia

Taoizm	Idea równowagi przeciwieństw (yin, yang)
Energia życiowa Chi	
Medytacja w ruchu Tai Chi	
Ćwiczenia energetyczne Qigong	
Wyrocznia „I Ching”	
Joga	Ćwiczenia ciała (hatha joga)
Ćwiczenia oddechu (pranajama)	
Tantra	Energia kundalini
Czakramy	
Tantra seksualna	
Sufizm	Taniec jako medytacja
Szamanizm	Praktyka samorealizacji
Jedność z naturą	
Techniki uzdrawiania	
Różne starożytne kultury Azji, Afryki i dalekiego Wschodu	
Kabała	Symbolika poziomów duchowych „Drzewo życia”
Teozofia - Towarzystwo Teozoficzne (1875), Helena Blavatsky (1831-1901), hinduizmu i spirytyzmu	
Zainteresowanie religiami Wschodu	
Okultyzm	Zainteresowanie siłami tajemnymi, magią, czarami, spirytyzmem
Karty Tarot	

Niektórzy twórcy New Age w USA

POSTAĆ

POSTAĆ

Helen Schuckman

(1909 - 1981)

“Kurs cudów” (“Course in Miracles”),
tzw. “biblia New Age” - 1972

Napoleon Hill

(1883 - 1970)

Autosugestia zastosowana do tworzenia dobrobytu

Bhagwan Shree Rajneesh (Osho)

(1931 - 1990)

Kontrowersyjny guru, przedmiot głośnego skandalu

Tantra jako styl życia, medytacja w ruchu (dynamic meditation)

Maxwell Malz

(1899 - 1975)

Metoda kontroli umysłu „Psycho-Cybernetics”

Alexander Everett

(1921 - 2005)

Zachodnia praktyka duchowa „Inward Bound”

Werner Erhart

(ur. 1935)

Popularny, kontrowersyjny kurs rozwojowy, zwany 'est', potem 'Landmark Forum'

Shirley McLaine

(ur. 1934)

Ideologia i popularyzacja New Age

Shakti Gawain

(ur. 1948)

Kreatywna wizualizacja

Ken Wilber i New Age

Ken Wilber patrzy sceptycznie na New Age. Jego największą zasługą jest to, że wytyka konkretne błędy w różnych ideach związanych z zielonym światopoglądem, Ruchem Potencjału Człowieka, psychologią transpersonalną - nie tylko z New Age. New Age dziedziczy te błędy i dodaje własne. Oto niektóre częste i poważne błędy we współczesnym, postmodernistycznym myśleniu:

1. Błąd poziomów (ang. pre / trans fallacy)

Jest to powszechny błąd prowadzący do szeregu fałszywych wniosków w różnych kontekstach. Polega na myleniu wyższego, późniejszego poziomu świadomości z niższym, wcześniejszym, np. trans-personalnych poziomów świadomości z przed-personalnymi.

W obrębie New Age objawia się to m.in. zainteresowaniem magią, mitem, czy wróżbiarstwem na niekorzyść praktyki, prowadzącej ku wyższym poziomom świadomości, takim jak systematyczna praktyka medytacji. Inny przykład to wiele terapii regresywnych, które zmierzają do doświadczenia przed-personalnych stanów świadomości, np. wewnętrznego dziecka czy doświadczenia własnych narodzin. Terapie te skutecznie leczą i wzmacniają zranione ego, ale nie mają same w sobie wiele wspólnego z ścieżką trans-personalnego rozwoju.

Ken Wilber ostrzega poszukiwaczy autentycznej, trans-personalnej ścieżki rozwojowej: „Unikaj za wszelką cenę przed-personalnego bagna”. Na poziomie magicznym i mitycznym, wśród wróżb, amuletów i wierzeń w UFO, można się zagubić i całkiem zniechęcić do rozwoju duchowego, a na pewno stracić niepotrzebnie dużo czasu i energii. Nawet terapie regresywne, jeśli nie połączymy ich z autentyczną praktyką duchową, mogą zaowocować w najlepszym razie dobrym funkcjonowaniem na poziomie personalnym (silne, zdrowe ego). Jest to dobra podstawa, ale nie substytut, praktyki duchowej.

2. Psychologia Junga – archetypy

New Age ceni dorobek Junga i rozwija jego idee dotyczące kolektywnej nieświadomości i archetypów w książkach o samorozwoju czy na warsztatach rozwojowych.

Jednak Jung popełniał nagminnie „błąd niższe – wyższe”. Jung gloryfikował archaiczne poziomy świadomości (przed-racjonalne) myląc je z trans-racjonalnymi.

Nawet słynne archetypy jungowskie nie są trans-personalne tylko przed-personalne, archaiczne; kilka wyjątków stanowią archetypy personalne. Prawdziwe archetypy, zgodnie z oryginalnym znaczeniem tego słowa, są trans-personalne, ale o nich Jung mówi niewiele. Prawdziwe, trans-personalne archetypy to „meta-formy” pojawiające się na pograniczu poziomu przyczynowego i subtelnego, formy, z których wywodzą się wszystkie inne formy.

Wilber wspomina, że Freud popełnił dokładnie przeciwny błąd redukując to, co trans-personalne do przed-personalnego, tj. wszelkie doświadczenie Absolutu tłumaczył dziecinną fiksacją.

Podobnie jak terapie regresywne, archetypy jungowskie mogą prowadzić nas wstecz, ku przeszłości rodzaju ludzkiego, a nie ku następnym etapom ewolucyjnym. Psychologię Junga nazywa się psychologią głębi. Jako mapa głębi ludzkiej psychiki, archetypy są cenne, nie są natomiast mapą wyższych poziomów istnienia. Autentyczną psychologię transpersonalną można nazwać „psychologią wysokości” a nie „psychologią głębi”.

Ponieważ Jung jest często cytowany w New Age, skutkiem powyższego błędu jest ukierunkowanie uwagi na to, co przed-personalne. Jednocześnie terapeuci, popularni pisarze New Age i autorzy warsztatów rozwojowych sprzedają swoje idee w „opakowaniu trans-personalnym” wprowadzając w ten sposób w błąd odbiorców.

3. Retro-romantyzm

Cały światopogląd zielony przesiąknięty jest mitem romantycznym. Jego zwolennicy szukają doskonałości w przeszłości. Ma to dwa aspekty – z jednej strony gloryfikacja dzieciństwa, z drugiej legenda o szczęśliwej przeszłości człowieka na jednym z wcześniejszych etapów rozwoju.

Zgodnie z tym poglądem dziecko doświadcza początkowo doskonałości istnienia, jedności ze wszystkim. Następnie traci niewinność, buduje ego i zaczyna cierpieć z powodu separacji. Zadaniem rozwojowym człowieka jest zatem odzyskanie utraconej w dzieciństwie niewinności i dobrostanu.

Na poziomie społecznym funkcjonuje podobny mit – kiedyś, za czasów zbieractwa i łowiectwa, albo ogrodnictwa, ludzi żyli w zgodzie z naturą i mieli poczucie przynależności. Potem je utracili. Jedynym rozwiązaniem jest znalezienie drogi do przeszłości. Była to nadrzędna myśl romantyzmu, która przesądziła o jego przeżyciu się, ponieważ tego, co zalecał, nie da się wykonać. Wilber mówi, „nie możemy cofnąć się w czasie, nie ma też miejsca, do którego

moilibyśmy wrócić”.

Wilber początkowo sam zaadoptował koncepcję okrężnego rozwoju człowieka – od nieświadomej więzi z całością w dzieciństwie, przez świadomą separację człowieka dorosłego, do świadomej, odzyskanej więzi u człowieka dorosłego. Wilber zarzucił tę koncepcję i przyjął założenie rozwoju liniowego, jednokierunkowego. Dziecko niczego nie traci, bo nie ma czego tracić. Musi to dopiero w sobie rozwinąć.

Ten naiwny retro-romantyczny pogląd o „odzyskiwaniu jedności” przenika wiele książek pisanych zarówno przez autorów Ruchu Potencjału Człowieka, czy pionierów psychologii transpersonalnej, jak i aktywistów New Age. Wyznają go także duże ruchy społeczne – niektóre ruchy ekologiczne i feministyczne.

4. „Nowy holistyczny światopogląd naukowy” i jego pułapki

Holizm oznacza zdolność postrzegania całości, a nie tylko części. Opiera się na założeniu, że złożone systemy (holony) są jakościowo czymś więcej, niż sumą części składowych.

Przeciwny pogląd to redukcjonizm, który jest poważnym błędem w myśleniu. Jedną wersją redukcjonizmu to tłumaczenie całości własnościami części. Inną formą redukcjonizmu jest mentalne redukcjonowanie kilku niezależnych bytów do jednego, np. postrzeganie tylko materii zamiast materii i świadomości we wszechświecie.

Ken Wilber uważa, że współczesna, wąsko pojęta materialistyczna nauka (scjentyzm) popełnia w bardzo oczywisty sposób błąd redukcjonizmu usiłując wytłumaczyć świadomość procesami materialnymi.

Ale na tym nie koniec. Również ci, którzy wierzą w „nową naukę”, jakoby wolną od redukcjonizmu, nie zauważają, że redukcjonizm istnieje i ma się dobrze, jest tylko nieco bardziej subtelny. Wielu współczesnych myślicieli, w tym twórców Ruchu Potencjału Człowieka, wpada w tę pułapkę.

Wilber demaskuje dwa podstawowe rodzaje redukcjonizmu zwolenników „nowej nauki” – „monologiczną naukę” i „monologiczną świadomość”.

Monologiczna nauka redukuje całą rzeczywistość do obiektywnych aspektów Kosmosu, symbolizowanych na wykresie „czterech kwadrentów” kwadrantem prawym górnym (behawioralnym) i prawym dolnym (systemowym). Lewe kwadranty, związane ze świadomością, są ignorowane (kwadrant intencjonalny i kulturowy).

Książki popularno-naukowe często interpretują odkrycia współczesnej nauki jako radykalne odejście od scjentyzmu i zbliżenie do duchowości. Popularna książka „Tao Fizyki” (autor Fridtjof Capra) opisuje analogie pomiędzy odkryciami fizyki kwantowej a mistycyzmem wschodnim. Ken Wilber uważa to za nieporozumienie. Fizyka dotyczy obiektywnej, mierzalnej sfery materii / energii. Mistycyzm dotyczy subiektywnego świata świadomości, do którego nie stosują się prawa fizyki. Analogie Capry niczego nie dowodzą.

Zwolennicy „nowej nauki” pokładają nadzieję w naukach odnoszących się do kwadrantu systemowego (teorii systemów, fizyce kwantowej, teorii względności, cybernetyce, teorii chaosu, teorii złożoności, teorii procesu) twierdząc, że dowodzą one jedności wszystkiego. Jednak Wilber zdecydowanie oponuje. Wszystkie to nauki są monologiczne – podmiot obserwuje obiekty i donosi o swoich spostrzeżeniach w formie monologu. W tym świecie w dalszym ciągu nie ma świadomości. Nauka monologiczna może tylko udowodnić, że obiekty fizyczne, materialne i energetyczne są ze sobą powiązane i stanowią jeden system. Ale to tylko połowa Kosmosu, z której nie wynika jedność wszystkiego. „Z obecności ogona nie można wnioskować istnienia kota” mówi żartobliwie Wilber.

Monologiczna świadomość to wszelkie badania fenomenologiczne (badanie zawartości własnej świadomości), które pomijają istnienie odkrytych nie tak dawno „struktur międzypodmiotowych” (ang. Intersubjective structures). Struktury te nie są dostępne fenomenologicznie – jeśli wpatrujemy się we własny umysł, nie możemy ich dostrzec, bo ich tam nie ma. Powstają one pomiędzy ludźmi, w kulturze. Taką naczelną strukturą jest język. Dziś wiemy, że język determinuje, co możemy spostrzec (nie tylko nazwać, ale również spostrzec). Różne formy fenomenologii, którą posługiwali się pionierzy psychologii przed odkryciem tych struktur (Wundt, James, Freud, Adler, Jung) – introspekcja, strumień świadomości, wolne skojarzenia, aktywna wyobraźnia – są monologiczne. Biorą pod uwagę jedynie indywidualną świadomość (górny lewy kwadrant) a ignorują przemożny wpływ kultury na percepcję.

Wnioski wyciągnięte przez zwolenników „nowej nauki” o jedności wszystkiego są intuicyjnie uzasadnione, ale ich rozumowanie jest błędne, mówi Wilber. Patrząc na część Kosmosu nie można wykazać jego jedności. Trzeba brać pod uwagę wszystkie cztery aspekty rzeczywistości (cztery kwadranty). Wtedy zaczyna rysować się jedność wszystkiego, której jednak można doświadczyć bezpośrednio dopiero na najwyższym poziomie świadomości (niedualnym).

Niebezpieczeństwa New Age

Jak widać, światopogląd zielony, nawet takie ruchy jak Ruch Potencjału Człowieka, czy psychologia transpersonalna, nie są wolne od poważnych błędów w myśleniu. Nic dziwnego, że New Age dziedziczy te błędy. New Age jest znacznie mniej krytyczny, dodaje więc do nich cały koktajl wierzeń rodem z różnych systemów mistycznych i metafizycznych. Całość, jaka się z tego tworzy jest oczywiście niespójna, jedno do drugiego nie pasuje, ale działacze New Age nie dbają o to. Każdy może tworzyć swój własny New Age – króluje przecież subiektywność, „możesz wybierać to, w co chcesz wierzyć”.

Jeśli przyjrzeć się ideom i praktyce New Age, nasuwa się kolejna definicja:

New Age to mieszanina praktycznej, stosowanej psychologii i wielu różnorodnych idei i praktyk zapożyczonych z wielu systemów mistycznych i metafizycznych. Jest tu przewaga praktyki i zastosowań nad teorią; metody i techniki New Age są najczęściej produktami dostępnymi na rynku za określoną ceną.

New Age jest pragmatyczny. Zaleca, aby sprawdzić, co się da, własnym doświadczeniem. Jak to, w co wierzysz wpływa na twoje życie? Jeżeli niekorzystnie, to zmień poglądy.

Ta eklektyczna (tzn. złożona z dowolnie wybranych fragmentów różnych systemów) mieszanka jest najczęściej przeznaczona na sprzedaż. Odbiorcami są często ludzie naiwni, więc nie ma potrzeby solidnej, teoretycznej podbudowy. Wystarczy dobra reklama i powołanie się na jakies znane nazwisko albo egzotyczną tradycję duchową.

New Age zatem przyczynia się do pomieszania poglądów u odbiorców. Jeszcze bardziej szkodliwa jest prawdopodobnie komercjalizacja duchowości, na której bazuje New Age. Podejścia, metody, techniki, książki i warsztaty są na sprzedaż. Są tak wyeksponowane, aby każdy mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

To, co wybiera na rynku odbiorca nie rozwija go jednak, nie transformuje. Odbiorca wybiera przecież według własnego gustu i własnych przekonań. Wybrany towar jeszcze bardziej je utwierdza. Alternatywnie odbiorca na ślepo próbuje po kolei wszystkiego tworząc w sobie galimatias doświadczenia.

Jeśli towarem jest wróżba, magia, kryształ, czy tarot, można to traktować jako rozrywkę, i jedynym problemem może być strata czasu i odwrócenie uwagi od tego, czym warto się

zajmować. Jeśli jednak przedmiotem jest praktyka duchowa, lub system, który za taką się podaje, sprawa jest bardziej niebezpieczna. Duchowości oczywiście nie można kupić. Zatem to, co jest skomercjalizowane nie jest prawdziwą praktyką duchową. Jednak może sprawiać wrażenie praktyki duchowej. I w tym leży niebezpieczeństwo. Przy Zachodnim upodobaniu do komercjalizmu, do poszukiwań odpowiedniego dla siebie towaru, praktyka duchowa padła ofiarą rynku. Rzesze „zielonych” uganiają się za ofertami różnych form medytacji, warsztatów samodoskonalenia i samopoznania, terapii.

Najczęściej ulega komercjalizacji joga i medytacja. Tradycyjnie były to zawsze praktyki duchowe. Hatha joga straciła tę rolę w momencie, kiedy wkroczyła masowo w Zachodnie społeczeństwo. Medytacja też często jest uważana za metodę antystresowego uspokojenia umysłu. A przecież obie te metody idą o wiele dalej, są ścieżkami duchowymi.

Jeśli w ofercie rynkowej trafią się autentyczne praktyki duchowe, to i tak nastawienie komercyjne zachęca klienta do próbowania innych „towarów”, do regularnej zmiany zainteresowań. Chogyam Trungpa nazwał to „duchowym materializmem”. Jest o zjawisko bardzo niebezpieczne z punktu widzenia rozwoju duchowego.

W obronie New Age

Przekleństwo komercjalizmu jest także błogosławieństwem. Geniusz rynkowym działaczy New Age sprawia, że dziś stosunkowo łatwo jest znaleźć dla siebie program samodoskonalenia. Mimo pułapek wymienionych powyżej, umożliwia to stosunkowo łatwe rozpoczęcie pracy nad sobą, rozszerzanie samoświadomości i wyrobienie sobie nawyku i upodobania do samodoskonalenia. To nie mało dla tych, którzy mają taką potrzebę. Jest to zdecydowana mniejszość społeczeństwa, ale to bardzo ważna grupa, z której czasem wyłaniają się przyszli działacze społeczni. Zatem pojawienie się oferty New Age to pewnego rodzaju rewolucja obyczajowa.

New Age sprawia, że Ci, którzy czują się duchowo bezdomni, mają się dokąd udać. Może nie jest to prawdziwy dom, może tylko tymczasowe schronienie. Różnie się dzieje pod tym dachem. Pewnie tylko niektórzy znajdują tamtędy drogę do dobrej, profesjonalnej psychoterapii, grupy rozwoju, czy ośrodka medytacji z prawdziwego zdarzenia. Ale to też coś znaczy.

New Age wnosi w społeczeństwo świeży powiew. Łamie stare kanony, zachęca do

poszukiwań, wzmacnia wiarę w możliwość świadomego kształtowania własnego życia. Często czyni to naiwnie i nieprawdziwie, ale intencje są dobre. No tak, ale „dobrymi intencjami wybrukowane jest piekło”. Te rozważania dowodzą jednego: trudno jest ocenić New Age jednoznacznie. W historii nie było jeszcze tak różnorodnego i niejednoznacznego zjawiska.

New Age i rozwój duchowy

Praktyka rozwojowa zgodna z podejściem integralnym Kena Wilbera powinna rozwijać równoległe aspekty fizyczny, umysłowy i duchowy. Oprócz tego powinna włączać pracę w obszarze cienia, czyli nieświadomych aspektów naszego funkcjonowania. Rolą praktyki duchowej pełni zwykle jakaś forma medytacji. Nie musi to być medytacja w tradycji Wschodu; istnieją godne polecenia chrześcijańskie praktyki medytacyjne i kontemplacyjne.

O ile medytacja ma umożliwić stopniowe przekroczenie ego, psychoterapia ma na celu uwolnić ego od skutków dawnych zranień i wzmocnić je. Po to, aby takie przekraczanie w ogóle było możliwe. Medytacja i psychoterapia to praktyki, które się doskonale uzupełniają, ale nie zastępują. Ta kombinacja - psychoterapia plus medytacja, uprawiane równoległe, czy też na przemian w zależności od potrzeb i możliwości, poprowadzą ku większej dojrzałości duchowej. Pod warunkiem, że trafi się do właściwych nauczycieli. Należy zatem dobrze się rozejrzeć wybierając.

Czy New Age ma w tych obszarach coś do zaoferowania? I tak, i nie. Na początku ścieżki rozwoju propozycje New Age mogą pomóc przez wzbudzenie zainteresowania i entuzjazmu do pracy nad sobą. Mogą pomóc szybko wykonać pierwsze kroki. Później potrzebne jest solidniejsze, trwałe wsparcie. Zatem nie ma powodu obawiać się New Age, ale też nie warto tam inwestować zbyt wiele. Korzystajmy zatem... ostrożnie.

IDEE PRZYJĘTE PRZEZ RUCH POTENCJAŁU CZŁOWIEKA